

## KOMPARATYSTYKA I (INNA) HISTORIA LITERATURY

ANDRZEJ HEJMEJ\*

### I. ILUZJA (NIE)TOŻSAMOŚCI

Spory prowadzone, z jednej strony, wokół komparatystyki literackiej, z drugiej – wokół historii literatury (mam na myśli spory „wewnętrzne”) wkraczają począwszy od lat 90. XX wieku w nową fazę: osłabienie czy wręcz zarzucenie niegdysiejszych rygorów każdej z tych dziedzin literaturoznawczych skutkuje, można by rzec, ich przypadkową, kolejną unią. W roku 2004 uczestnicy konferencji „Studying Transcultural Literary History”, m.in. Anders Pettersson, David Damrosch i Franco Moretti, dyskutują w Sztokholmie o „transkulturowej historii literatury”<sup>1</sup>. W roku 1994 Mario J. Valdés oraz Linda Hutcheon występują z hasłem: „przemyśleć na nowo historię literatury – «komparatystycznie»”<sup>2</sup>. Ich zdaniem zmiana obrazu nowoczesnej humanistyki w XX wieku, pod naporem między innymi przełomu poststrukturalistycznego, poheideggerowskiej hermeneutyki, nowego historyzmu i debat poświęconych w ostatnim stuleciu historiografii (począwszy od Nietzschego), wreszcie szeroko rozumianych studiów postkolonialnych, powoduje przejście od tradycyjnego, narodowego modelu historii literatury – modelu „monolitycznego” – do modelu porównawczego (tezy te rozwijają badacze w książce *Rethinking Literary History. A Dialogue on Theory*<sup>3</sup>, opublikowanej w roku 2002).

Nie ulega wątpliwości, że ta tendencja przybierająca na sile w ostatnim dziesięcioleciu istnieje od jakiegoś czasu, o czym świadczy między innymi fakt uka-

---

\* Andrzej Hejmej – dr hab. prof. UJ, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

<sup>1</sup> *Studying Transcultural Literary History*, red. G. Lindberg-Wada, Berlin 2006 (zob. m.in.: A. Pettersson, *Possibilities for Transcultural Literary History*, s. 9–11; F. Moretti, *Evolution, World-Systems, Weltliteratur*, s. 113–121; D. Damrosch, *Where Is World Literature?*, s. 211–220).

<sup>2</sup> M. J. Valdés, L. Hutcheon, *Rethinking Literary History – Comparatively*, New York, American Council of Learned Societies Occasional Paper, 1994, nr 27 (także [w:] „ACLA Bulletin” 1995/96, vol. 25, s. 11–22).

<sup>3</sup> *Rethinking Literary History. A Dialogue on Theory*, red. L. Hutcheon, M. J. Valdés, Oxford–New York 2002 (zob.: L. Hutcheon, *Rethinking the National Model*, s. 18–19; M. J. Valdés, *Rethinking the History of Literary History*, s. 6–115; S. Greenblatt, *Racial Memory and Literary History*, s. 50–62).

zywania się od blisko czterdziestu lat w serii „Comparative History of Literatures in European Languages” – pod egidą Międzynarodowego Stowarzyszenia Literatury Porównawczej (AILC) – kolejnych tomów porównawczej historii literatury<sup>4</sup> (cała seria pomyślana jest jako projekt międzynarodowy i transdyscyplinarny, zorientowany na szereg zagadnień, takich jak: międzynarodowe ruchy artystyczne; regiony geograficzne, np. Europa Środkowo-Wschodnia, Ameryka Łacińska; punkty zwrotne i „węzły”, to znaczy przełomowe wydarzenia i daty, np. 1989<sup>5</sup>; instytucje życia kulturalnego, jak teatr; centra kulturowe – miasta; fenomen cenzury czy stereotypy). „Porównawcza historia literatury” to hasło skądinąd wielokrotnie powracające w dwóch ostatnich dekadach<sup>6</sup>, znane zresztą od dawna za sprawą określenia w języku niemieckim: *Vergleichende Literaturgeschichte*, czy chociażby skrupulatnych objaśnień René Welleka, który w latach 50. ubiegłego wieku rozróżniał kilka jego znaczeń<sup>7</sup>. Z racji historycznych uwikłań tradycyjnej komparatystyki literackiej preferuje się dzisiaj nieco inne formuły: „«porównawcza» historia literatury”<sup>8</sup> (o różnicy decyduje drobny niuans w zapisie – cudzysłów), „międzynarodowa historia literatury”, „transkulturowa historia literatury” (wspomniana sztokholmska konferencja; także projekt skandynawskich komparatystów objaśniany przez Andersa Petterssona<sup>9</sup>) czy też „porównawcza literatura światowa”<sup>10</sup> – propozycja między innymi Davida Damroscha (*nb.* literatura światowa jest jednym ze znaczeń „porównawczej historii literatury”, które uwzględnił już Wellek).

Mając na uwadze przede wszystkim aktualną sytuację, a mianowicie koncepcje literatury światowej, chciałbym przyjrzeć się szeroko rozumianym związkom komparatystyki literackiej i historii literatury, rozpatrywanym z punktu

<sup>4</sup> W latach 2004–2010 ukazał się w tej serii cykl 4. tomów historii kultur literackich Europy Środkowo-Wschodniej – *History of the Literary Cultures of East-Central Europe: Junctures and Disjunctures in the 19th and 20th Centuries*, t. 1, red. M. Cornis-Pope, J. Neubauer, Amsterdam 2004 (t. 2: 2006, t. 3: 2007, t. 4: 2010).

<sup>5</sup> Zob. W. Bolecki, *1989 in Poland: Continuity and Caesura* [w:] *History of the Literary Cultures of East-Central Europe: Junctures and Disjunctures in the 19th and 20th Centuries*, t. 1, *op. cit.*, s. 51–54.

<sup>6</sup> Zob. M. J. Valdés, L. Hutcheon, *Rethinking Literary History – Comparatively*, *op. cit.*

<sup>7</sup> R. Wellek, *Powszechna, porównawcza i narodowa historia literatury* [w:] *idem, Teoria literatury*, przekład pod red. M. Żurowskiego, Warszawa 1974, s. 56 i n.

<sup>8</sup> M. J. Valdés, L. Hutcheon, *Rethinking Literary History – Comparatively*, *op. cit.*, s. 2 i n.

<sup>9</sup> A. Pettersson, *Introduction: Concepts of Literature and Transcultural Literary History* [w:] *Literary History: Towards a Global Perspective*, t. 1: *Notions of Literature Across Times and Cultures*, red. A. Pettersson, Berlin 2006, s. 1–35 (zwłaszcza s. 22 i n.). Zob. komentarz: J. Kazimierski, *Jak pisać historię literatury światowej*, „Rocznik Komparatystyczny” 2010, nr 1, s. 281–286.

<sup>10</sup> D. Damrosch, *Comparative World Literature* [w:] *The Canonical Debate Today. Crossing Disciplinary and Cultural Boundaries*, red. L. Papadima, D. Damrosch, T. D’haen, Amsterdam 2011, s. 169–178.

widzenia „dyscypliny poza dyscypliną”<sup>11</sup>. Związki te w sensie historycznym są niewątpliwie ewidentne, skoro komparatystyka literacka powstała w wieku XIX – w dobie, by użyć określenia François Josta, „zajadłych nacjonalizmów politycznych”<sup>12</sup> – jako krytyczna kontynuacja izolowanych literatur narodowych i stanowiła odpowiedź na obowiązujący model narodowych historii literatur, ale też mocno skomplikowane, bowiem zmieniają się one radykalnie w ciągu dwóch ostatnich stuleci. W konsekwencji, komparatystykę i historię literatury raz sytuuje się w mocnej opozycji, czego przykładem Goetheańska idea *Weltliteratur* oraz młodsza od niej o pięćdziesiąt lat idea i wizja komparatystyki Hugona von Meltzla, dzisiaj zaś – nowe koncepcje literatury światowej: m.in. „Światowa Republika Literatury” (*La République mondiale des Lettres*) Pascale Casanovy, „literatura światowa” Davida Damroscha czy „światowy system literatury” („drugą *Weltliteratur*”) Franco Morettiego, także rozmaite projekty zbiorowe określane mianem a to porównawczej, a to międzynarodowej, a to transkulturowej historii literatury. Innym razem traktuje się je inkluzywnie (koncepcje inkluzywne odnoszą się zwłaszcza do tradycyjnej komparatystyki literackiej). Jeszcze innym razem – wręcz utożsamia się dwie dyscypliny literaturoznawcze, co powoduje w rezultacie, iż nazwę „literatura porównawcza”, zaczerpniętą z języków francuskiego i angielskiego na prawach kalki językowej, traktuje się jako nie-logiczną, uznając dookreślenie przymiotnikowe – „porównawcza” – za formę pleonazmu. Oczywiście te trzy zaledwie naszkicowane tutaj podejścia w żadnej mierze nie wyczerpują kwestii skomplikowanych relacji (same w sobie okazują się one dzisiaj niewystarczające, nieadekwatne<sup>13</sup>), nie przynoszą zadowolającej „archeologii” związków. Na marginesie trzeba dodać, że krytykuje się dzisiaj nie tylko niegdysiejsze projekty, ale i projekty najnowsze – koncepcje „literatury światowej”, by wspomnieć o diagnozach Gayatri Ch. Spivak, autorki tekstu poświęconego „komparatystyce ekstremalnej”<sup>14</sup> (*comparativism in extremis*).

<sup>11</sup> D. Ferris, *Dyscyplina poza dyscypliną*, przeł. J. Momro, T. Bilczewski [w:] *Niewspółmierność. Perspektywy nowoczesnej komparatystyki. Antologia*, red. T. Bilczewski, Kraków 2010, s. 243–273 (zob. pierwodruk: D. Ferris, *Indiscipline* [w:] *Comparative Literature in the Age of Globalization*, red. H. Saussy, Baltimore 2006, s. 78–99). Do propozycji Ferrisa odnoszę się w artykule *Niestabilność komparatystyki* („Wielogłos” 2010, nr 1–2, s. 68–84).

<sup>12</sup> F. Jost, *Komparatystyka literacka jako filozofia literatury*, przeł. R. Gręda [w:] *Antologia zagranicznej komparatystyki literackiej*, red. H. Janaszek-Ivaničková, Warszawa 1997, s. 44 (zob. pierwodruk: F. Jost, *La littérature comparée, une philosophie des lettres* [w:] *idem, Essais de littérature comparée*, t. 2, Fribourg 1968, s. 313–341).

<sup>13</sup> Sygnalizuje to wprost Henry H. H. Remak: „Jesteśmy skłonni uważać, że sztuczne rozdzielanie pracy badaczy literatury narodowej, komparatystów i badaczy literatury ogólnej nie jest ani możliwe, ani wskazane” (H. H. H. Remak, *Literatura porównawcza – jej definicja i funkcja*, przeł. W. Tuka [w:] *Antologia zagranicznej komparatystyki literackiej, op. cit.*, s. 34) (zob. pierwodruk: H. H. H. Remak, *Comparative Literature, Its Definition and Function* [w:] *Comparative Literature: Method and Perspective*, red. N. P. Stallknecht, H. Frenz, Carbondale 1961, s. 3–37).

<sup>14</sup> G. Ch. Spivak, *Rethinking Comparativism*, „New Literary History” 2009, Vol. 40, nr 3, s. 609–626 (zob. skróconą wersję przekładu: G. Ch. Spivak, *Komparatystyka ekstremalna*, przeł. D. Kołodziejczyk, „Recykling Idei” 2008, nr 10, s. 130–135).

Ostatnie z trzech rozwiązań, wszelkie próby utożsamiania dwóch dziedzin literaturoznawczych, podyktowane obrazem komparatystyki XIX wieku – jej zbliżeniem się do narodowych historii literatur, szerzeniem idei narodowości<sup>15</sup>, nacjonalizmu czy kryptonacjonalizmu<sup>16</sup> – zamyka poniekąd sprawę literaturoznawstwa porównawczego jako odrębnej dyscypliny. Znane jest dobrze stanowisko Benedetta Crocego, który na pytanie o swoistość „metody porównawczej” – faktycznej podstawy czy decydującego wyróżnika komparatystyki – formułuje w roku 1903 jednoznaczną odpowiedź: „Nie ma wątpliwości co do tego, że tę samą metodę stosuje się w historii literatury [...]”<sup>17</sup>. Włoski estetyk kwestionuje tożsamość nowej dyscypliny i podważa wprost zasadność jej istnienia: „[...] nie pojmuję, czym mogłaby się różnić «historia literatury» od «porównawczej historii literatury» [...], z wyjątkiem tego, że pleonazm «porównawcza» miałby wskazywać na wymóg tworzenia faktycznie kompletnej historii literatury i na świadomość rozległości takiego zadania”<sup>18</sup>. Możliwość tego rodzaju rozumienia relacji komparatystyki literackiej i historii literatury (a ściślej: zniesienia owej relacji) tylko sygnalizuję, zdając sobie sprawę, iż doczekała się ona rozmaitych kontynuacji w XX i XXI wieku. Warto przy tym pamiętać, że komparatystyka literacka w umiarkowanych wykładniach traktowana jest jako nauka pomocnicza literaturoznawstwa, w bardziej radykalnych – jako zbędny substytut niegdysiejszej filologii (taki pogląd wśród polskich literaturoznawców podziela na przykład Andrzej Borowski<sup>19</sup>) bądź przedpole „literatury światowej”, jak w przypadku teorii Franco Morettiego (te kwestie wymagają wnikliwych analiz przy innej okazji).

Pozostają zatem w grze dwa pierwsze podejścia, określane tutaj umownie mianem *o p o z y c j i* oraz *i n k l u z j i* (skądinąd równie dobrze można by się posłużyć dwiema znanymi czytelnikom Morettiego metaforami: „fali” i „drzewa”). Najprostszą i wzorcową wręcz wykładnię inkluzywną – schemat „łączliwości” dwóch dziedzin literaturoznawczych – proponuje Jean-Marie Carré we *Wstę-*

<sup>15</sup> Zob. M. K u z i a k, *Palimpsesty komparatystyki* [w:] *Komparatystyka dzisiaj*, red. E. Szczęśna, E. Kasperski, Kraków 2010, s. 132 i n.

<sup>16</sup> D. D a m r o s c h, *Comparative World Literature* [w:] *The Canonical Debate Today. Crossing Disciplinary and Cultural Boundaries*, red. L. Papadima, D. Damrosch, T. D’haen, *op. cit.*, s. 170.

<sup>17</sup> B. C r o c e, *La „letteratura comparata”*, „La Critica. Rivista di letteratura, storia e filosofia” 1903, t. 1, s. 77.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 80. Echa wywodu Crocego pobrzmiewają później u Maurycego Manna: „Jest to zupełnie ta sama dziedzina badań, te same środki i te same cele, nie ma żadnej przeto potrzeby używać osobnej nazwy. *Vergleichende Literaturgeschichte*, porównawcza historia literatury, to jest właściwie prawdziwa, istotna historia literatury. Dodawanie przymiotnika «porównawcza» jest oczywistym pleonazmem, którego nie da się usprawiedliwić” (M. M a n n, *O literaturze porównawczej. Szkic informacyjny*, Kraków 1918, s. 20).

<sup>19</sup> Zob. *Rozmowa „Wielogłosu”*. *O problemach współczesnej komparatystyki rozmawiają Maria Korytowska, Marta Skwara, Olga Płaszczewska, Bogusław Bakula, Tomasz Bilczewski, Andrzej Borowski, Andrzej Hejmej i Tadeusz Sławek*, „Wielogłos” 2010, nr 1–2 (nr specjalny: „Komparatystyka dziś”), s. 11–12.

pie do książki *La littérature comparée*, którą w latach 50. opublikował Marius-François Guyard: „Literatura porównawcza jest gałęzią historii literatury [...]”<sup>20</sup>. W przypadku ujęć inkluzywnych, to znaczy kontynuacji, a zatem ustalania czy też negocjowania zależności, dochodzi niewątpliwie do spektakularnej destabilizacji. Tradycyjna komparatystyka literacka (pozytywistyczna, eurocentryczna *etc.*) przekracza bowiem granice danej historii literatury narodowej i w sposób mniej lub bardziej tendencyjny sytuuje ją w kontekście innych historii literatur narodowych. Tego rodzaju wzorcową propozycję sformułował w latach 30. Paul van Tieghem, w przekonaniu którego literatura porównawcza uzupełnia i łączy historie literatur narodowych<sup>21</sup>. (Taką wizję, trzeba dopowiedzieć na marginesie, akceptowała poniekąd Stefania Skwarczyńska, twierdząc w szerszej perspektywie literaturoznawstwa, iż komparatystyka winna „dominować nad wszystkimi innymi dyscyplinami literaturoznawczymi, niby kopuła zwieńczająca gmach nauki o literaturze”<sup>22</sup>). Komparatystyka literacka – jako swoista kontynuacja – staje się więc, jeśli można tak powiedzieć, suplementarną historią literatury, historią literatury „drugiego stopnia”, metadyscypliną, spełnia, by odwołać się do krytyki Crocego, „wymóg tworzenia faktycznie kompletnej historii literatury”. W takich okolicznościach, gdy spotyka się tradycyjna komparatystyka literacka z tradycyjną (narodową) historią literatury – w duchu inkluzji, gdy jedna stanowi „przedłużenie” drugiej, konstruuje wyższy porządek poprzez gest zawłaszczenia – rodzi się nieunikniony konflikt interesów. François Jost definiuje go w roku 1968 lakonicznie i sentencjonalnie: „kto zbyt wiele zagarnia, mało zatrzymuje”, „Zdaniem «narodowców», komparatyści są powierzchowni [...]”<sup>23</sup>.

Wstępnie konkludując, tradycyjna komparatystyka literacka zyskuje paradoksalnie swoją słabą tożsamość, „legitymizuje się”, w kontekście historii literatury – albo przekracza jej horyzont i tym samym destabilizuje, albo też kwestionuje ją, istniejąc w jawnej opozycji (ten projekt, wedle którego komparatystyka to *enfant terrible* ówczesnej historii literatury, mimo starań Goethego i Meltzla nie został zrealizowany w XIX wieku na szerszą skalę). Innymi słowy, komparatystyka literacka – niezależnie od wariantu (oczywisty jest przypadek opozycji, mniej oczywisty inkluzji) – spełnia, by tak rzec, subwersywną funkcję względem historii literatury, staje się od początku swego istnienia destabilizującą siłą, niszczy porządek, który narzucają poszczególne narodowe historie literatury (i w tym również sensie komparatystyka przybiera postać, jak twierdzi przy zupełnie innej okazji David Ferris, kontrnauki – „dyscypliny poza dyscypliną”).

<sup>20</sup> J.-M. Carré, *Avant-propos* [w:] M.-F. Guyard, *La littérature comparée*, Paris 1951, s. 5.

<sup>21</sup> P. van Tieghem, *La littérature comparée*, Paris 1931, s. 16–17.

<sup>22</sup> S. Skwarczyńska, *Aspekt językowo-artystyczny w przedmiocie badań komparatystyki literackiej* [w:] eadem, *Pomiędzy historią a teorią literatury*, Warszawa 1975, s. 267.

<sup>23</sup> F. Jost, *Komparatystyka literacka jako filozofia literatury*, przeł. R. Gręda [w:] *Antologia zagranicznej komparatystyki literackiej, op. cit.*, s. 49.

Naturalnie sprawa związków niepomiarowo komplikuje się w dzisiejszej rzeczywistości, w sytuacji przesilenia zarówno po stronie komparatystyki, mianowicie krystalizowania się różnych nurtów komparatystyki kulturowej<sup>24</sup> (pozostających w mocnej opozycji względem komparatystyki tradycyjnej), jak i po stronie historii literatury, to znaczy stopniowego odchodzenia w XX wieku od tradycji lansonizmu (od wzorca Gustava Lanson, „twórcy najbardziej ortodoksyjnej historii literatury”, za jaką uznaje René Etiemble *Histoire de la littérature française* z roku 1894), odchodzenia od pozytywistycznie pojmowanej faktografii, katalogowania arcydzieł, ustalania sztywnych kanonów literatury w oparciu o linearność i układ chronologiczny, najogólniej mówiąc: odchodzenia od hierarchizującego uniwersalizmu. Aktualny stan rzeczy dobrze ujmuje Stephen Greenblatt: „nie ma jednej historii literatury i nawet trudno byłoby sobie wyobrazić, jak taka historia mogłaby wyglądać”<sup>25</sup>, i Gayatri Ch. Spivak, posługująca się dwoma określeniami: „śmierć dyscypliny”<sup>26</sup> oraz „komparatystyka ekstremalna”. W zależności od interesów dwóch rozbieżnych, znoszących się nurtów komparatystyki – istnieją dwa zasadnicze sposoby „rekonstruowania” (to, jak sądzę, niezbędne w tym miejscu słowo) historii literatury: horyzont tradycyjnej komparatystyki literackiej wyznaczony zostaje przez dominujący narodowy model historii literatury, odizolowanych od siebie historii literatur, horyzont natomiast komparatystyki kulturowej – przez „inną historię literatury”, między innymi koncepcje „literatury światowej” Davida Damroscha czy Franco Morettiego, szereg transdyscyplinarnych projektów, jak na przykład wspomniana transkulturowa historia literatury. Nowe rozumienie i pojmowanie zadań historii literatury w aktualnych badaniach komparatystycznych, tworzenia – jak proponuje Damrosch – mikrokanonów<sup>27</sup>, nazywam umownie „inną historią literatury”, mając oczywiście świadomość, że ta formuła była wcześniej wielokrotnie wykorzystywana, między innymi przez Teresę Walas (w tytule książki *Czy jest możliwa inna historia literatury?*, Kraków 1993) i przez tłumacza Franco Morettiego (w podtytule francuskiego wydania książki *Graphes, cartes et arbres. Modèles abstraits pour une autre histoire de la littérature*<sup>28</sup>).

<sup>24</sup> Zob. A. Hejmej, *Komparatystyka kulturowa: interpretacja i egzystencja*, „Teksty Drugie” 2010, nr 5, s. 53–64.

<sup>25</sup> S. Greenblatt, *Czym jest historia literatury*, przeł. K. Kwapisz Williams [w:] i d e m, *Poetyka kulturowa. Pisma wybrane*, red. i wstęp K. Kujawińska-Courtney, Kraków 2006, s. 273–274. Już w latach 60. Roland Barthes sygnalizował zasadniczy problem z historią literatury: „Należy odciąć literaturę od jednostki! Cóż za rozdarcie, nawet paradoks! Ale historia literatury możliwa jest tylko za tę cenę; sprowadzona do swoich instytucjonalnych granic, historia literatury stanie się po prostu – historią” (R. Barthes, *Historia czy literatura?*, przeł. W. Błosińska [w:] i d e m, *Mit i znak. Eseje*, Warszawa 1970, s. 173; zob. pierwodruk: R. Barthes, *Histoire ou littérature?*, „Annales” 1960, nr 3, s. 524–537; także [w:] i d e m, *Sur Racine*, Paris 1963).

<sup>26</sup> G. Ch. Spivak, *Death of a Discipline*, New York 2003.

<sup>27</sup> D. Damrosch, *Conclusion: World Enough and Time* [w:] i d e m, *What is World Literature?*, Princeton–Oxford 2003, s. 298.

<sup>28</sup> F. Moretti, *Graphes, cartes et arbres. Modèles abstraits pour une autre histoire de la littérature*, przeł. na fr. É. Dobenesque, Paris 2008.

Formuła „(inna) historia literatury” – jako formuła palimpsestowa – posiada tutaj w rzeczywistości dwa różne znaczenia: po pierwsze, odnosi się jednocześnie i do tradycyjnej historii literatury, i – w sytuacji krytyki oraz przekroczenia jej horyzontu – do „innej historii literatury”, inaczej mówiąc, ujawnia konflikt dwóch rozmaitych modeli historii literatury (ich czytelnymi emblematami: uniwersalny kanon oraz tymczasowe mikrokanony), po drugie – co będzie dla mnie równie ważne – ujawnia obawy, czy „inna historia literatury” jest w ogóle możliwa do zrealizowania w perspektywie tzw. nowej komparatystyki.

## II. WELTLITERATUR – NACJONALIZM (REPERKUSJE)

Relacje komparatystyki literackiej z narodową historią literatury (a szerzej: „filologią narodową”) nie są jednak tak jednoznaczne i oczywiste, jak przedstawiony wyżej obraz inkluzji. Z dwóch różnych powodów: z racji samego fenomenu literatury, jej nieuchronnie politycznych i narodowych uwikłań (ten problem omawia wnikliwie Pascale Casanova w książce *La République mondiale des Lettres*, Paris 1999), oraz z racji istnienia począwszy od XIX wieku przypadków opozycji (tzn. kwestionowania narodowej historii literatury), do których wraca się chętnie w drugiej połowie XX i w XXI wieku. Zastanawiający skądinąd wydaje się więc fakt, iż czasami zapomina się dzisiaj o rzeczywistych „początkach” komparatystyki; wyróżniają się niewątpliwie pod tym względem komparatyści amerykańscy, zwłaszcza zwolennicy badań postkolonialnych, którzy redukują *en bloc* komparatystykę do modelu inkluzywnego. Jak piszą na przykład autorzy tzw. raportu Bernheimera: „W istocie komparatystyka przyczyniała się do wzmocnienia tożsamości narodów-państw jako wspólnot wyobrażonych wspierających się na naturalnej podstawie języka narodowego”<sup>29</sup>. Zanim jednak tak się stało, zanim przeważały akcenty narodowości i nacjonalizmu (w znaczeniu, jakie dogłębnie analizuje Benedict Anderson w książce *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*<sup>30</sup>), pojawia się koncepcja humanizmu Goethego, a później – jeszcze w XIX wieku – koncepcje literaturoznawstwa porównawczego Hugona von Meltzla czy Hutchesona M. Posnetta<sup>31</sup>. Nie mylił się więc René Wellek w latach 50. poprzedniego stulecia, podkreślając fakt, iż początkowo komparatystyka krystalizowała się w ewidentnej opozycji

<sup>29</sup> Raport Bernheimera, 1993. *Komparatystyka na przełomie wieku*, przeł. M. Wzorek [w:] *Niewspółmierność. Perspektywy nowoczesnej komparatystyki*, op. cit., s. 138 (zob. pierwodruk: *The Bernheimer Report, 1993: Comparative Literature at the Turn of the Century* [w:] *Comparative Literature in the Age of Multiculturalism*, red. Ch. Bernheimer, Baltimore–London 1995, s. 40).

<sup>30</sup> B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, przeł. S. Amsterdamski, Kraków 1997 (zob. B. Anderson, *Imagined Communities: Reflections on the Origin and Spread of Nationalism*, London–New York 1983).

<sup>31</sup> H. M. Posnett, *Comparative Literature*, London 1886 (wydanie polskie: H. M. Posnett, *Literatura porównawcza*, przeł. Z. Daszyńska, Warszawa 1895).

względem historii literatur narodowych. To właśnie przeciwstawienie się hermetycznym filologiom narodowym zadecyduje o doniosłości Goetheańskiej wizji<sup>32</sup> *Weltliteratur*, objaśnianej przygodnie przez poetę w rozmowie z Johannem Peterem Eckermannem 31 stycznia 1827 roku. W czasie owej rozmowy autor *Dywanu Zachodu i Wschodu* stwierdza, że: „Literatura narodowa jest pojęciem, które dziś niewiele mówi, kiedy nadchodzi era literatury powszechnej [*Weltliteratur*] dla całej ludzkości i każdy musi współdziałać, aby nadejście tej ery przyspieszyć”<sup>33</sup> (*nb.* wymowę tych słów spektakularnie wzmacnia Wellek: „Jest to ideał wielkiej syntezy, dzięki której wszystkie literatury narodowe byłyby głosami w ogromnym chórze międzynarodowym”<sup>34</sup>...). „Literatura światowa” w wersji Goethego winna przełamywać niebezpieczny model narodowy, stać się, najogólniej rzecz biorąc, propozycją alternatywną względem ówczesnej historii literatury. Kluczowa okazuje się tu nie jakaś próba budowania wzorcowego kanonu, lecz postawa humanistyczna, zgodnie z którą zakłada się zarówno jedność rozmaitych literatur, jak też utrzymanie ich różnorodności<sup>35</sup>. Goethe ma przy tym pełną świadomość istniejących niebezpieczeństw, zwłaszcza zagrożeń związanych z ideologią, myśleniem w kategoriach kulturowej hegemonii. Dziś, niezależnie od ocen jego wizji (a spotkała się ona ze skrajnie różnymi ujęciami; np. zupełnie kuriozalną wykładnią Jana Mukařovskiego – oskarżeniem o zamysł burżuazyjny...), należałoby podkreślić, iż propozycja niemieckiego poety stanowi w jakiejś mierze zapowiedź aktualnych badań interkulturowych. Projekt to z gruntu utopijny, nieinstytucjonalny – w tym sensie zapewne podobny na przykład do koncepcji „komparatystyki ekstremalnej”, którą forsuje w ostatnim czasie Gayatri Ch. Spivak.

Pół wieku po rozmowie Goethego z Eckermannem – w roku 1877 – radykalną krytykę tradycyjnej historii literatury formułuje Hugo von Meltzl<sup>36</sup>. Założyciel

<sup>32</sup> Zob. H. Birus, *The Goethean Concept of World Literature and Comparative Literature* („CLCWeb: Comparative Literature and Culture” 2000, nr 4, vol. 2; tekst znajduje się na stronie <http://docs.lib.purdue.edu/clcweb/vol2/iss4/>). Zob. także: F. Strich, *Goethe und die Weltliteratur*, Bern 1946; *Weltliteratur heute: Konzepte und Perspektiven*, red. M. Schmeling, Würzburg 1995.

<sup>33</sup> J. P. Eckermann, *Rozmowy z Goethem*, przeł. K. Radziwiłł, J. Zeltzer, t. 1, Warszawa 1960, s. 333.

<sup>34</sup> Zob. R. Wellek, *Powszechna, porównawcza i narodowa historia literatury* [w:] idem, *Teoria literatury*, op. cit., s. 59.

<sup>35</sup> W tym kontekście, jak sądzę, trzeba sytuować opinię Mariana Szyrockiego, iż „literatura światowa” dla Goethego nie jest „sumą literatur narodowych, lecz estetyczno-humanistyczną jakością, zbiorem najlepszych utworów różnych narodów, utworów, które wyróżniają się głębokim humanizmem i estetycznymi walorami oraz wpływają na literatury narodowe” (M. Szyrocki, *Johann Wolfgang Goethe*, Warszawa 1981, s. 245).

<sup>36</sup> Zob. Hugo Meltzl *und die Anfänge der Komparatistik*, red. H. Fassel, Stuttgart 2005. Zob. także: D. Damrosch, *Odrodzenie dyscypliny: światowe źródła komparatystyki*, przeł. E. Kowal, „Wielogłos” 2010, nr 1–2, s. 169 i n. (zob. pierwodruk: D. Damrosch, *Rebirth of a Discipline: The Global Origins of Comparative Studies*, „Comparative Critical Studies” 2006, nr 1–2, vol. 3, s. 99–112).



pierwszego pisma komparatystycznego „Összehasonlító Irodalomtörténelmi Lapok” / „Zeitschrift für vergleichende Litteratur” (1877), człowiek niezwykle wnikliwy w spojrzeniu na ówczesną rzeczywistość społeczno-kulturową i polityczną, sygnalizuje przesilenie i domaga się w programowym artykule *Vorläufige Aufgaben der vergleichenden Literatur* [Obecne zadania literatury porównawczej] niezwłocznej reformy historiografii literatury. Jak dowodzi: „Dziś nie ma żadnego bardziej wyczerpanego [...] obszaru niż historia literatury”<sup>37</sup>; czy nieco dalej: „O tym, że nasza nowoczesna historia literatury, w takim kształcie, w jakim się ją aktualnie praktykuje, jest tylko *ancilla historiae politicae* lub nawet *ancilla nationis*, a w najlepszym razie *ancilla philologiae* (w nowoczesnym znaczeniu tego ostatniego słowa), wie każdy wolny od uprzedzeń człowiek nauki”<sup>38</sup>. Meltzl występuje wprost przeciwko istniejącej w epoce historii literatury, twierdzi, iż to właśnie komparatystyka (wykorzystanie „zasady porównawczej”) umożliwi zniesienie modelu historiografii obowiązującego w XIX wieku. Warto przy tym dodać, że nie tylko kwestionuje on tryb działania historyka literatury (jego sztuczne i kuriozalne periodyzacje historycznoliterackie, w przypadku których podstawą stają się chociażby wydarzenia polityczne czy wręcz daty śmierci królów<sup>39</sup>). Otóż, komparatysta ten między innymi akcentuje znaczenie przekładu, wprowadza w obręb refleksji komparatystycznej – komentowane w ostatnich dziesięcioleciach na szeroką skalę – kwestie interdyscyplinarności, wskazując mianowicie konieczność współpracy literaturoznawstwa porównawczego z językoznawstwem, filozofią, estetyką, etnologią, antropologią (to oczywiście klarowna zapowiedź badań interdyscyplinarnych, które radykalnie zmieniają obraz komparatystyki w drugiej połowie XX wieku), dostrzega polityczny wymiar komparatystyki (z grupy języków, akceptowanych przez redaktora czasopisma, wyeliminowany zostaje język rosyjski na znak protestu, jaki uderza w rosyjski zakaz posługiwania się na Ukrainie językiem ukraińskim). Jego ambitne zamierzenia dotyczą i tego, by komparatysta legitymował się znajomością wielu języków, osiągnął szczególnego rodzaju kompetencje językowe (*nb.* nauka różnych, „odległych” języków to jeden z tzw. standardów postulowanych przez komparatystów amerykańskich w latach 60. i 70. XX wieku). Rozmach koncepcji Meltzla, niezależnie od jednostronnej krytyki Etiemble’a („ta wąska koncepcja *Weltliteratur* wydaje się całkiem przestarzała”<sup>40</sup>), ceni się do dzisiaj – uznanie budzi

<sup>37</sup> H. Meltzl, *Vorläufige Aufgaben der vergleichenden Literatur*, „Összehasonlító Irodalomtörténelmi Lapok” / „Zeitschrift für vergleichende Litteratur” 1, 1877, s. 181 (przekł. ang.: *Present Tasks of Comparative Literature* [w:] *Comparative Literature: The Early Years. An Anthology of Essays*, red. H.-J. Schulz, Ph. H. Rhein, [Chapel Hill] 1973, s. 56–62).

<sup>38</sup> H. Meltzl, *Vorläufige Aufgaben der vergleichenden Literatur*, *op. cit.*, s. 180.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 180.

<sup>40</sup> R. Etiemble, *Czy należy zrewidować pojęcie Weltliteratur?*, przeł. H. Igalson-Tygielska [w:] *Antologia zagranicznej komparatystyki literackiej*, *op. cit.*, s. 73 (zob. R. Etiemble, *Faut-il réviser la notion de Weltliteratur?* [w:] *idem, Essais de littérature (vraiment) générale*, Paris 1975, s. 15–36).

zwłaszcza próba odejścia od nacjonalizmu, propozycja zerwania z narodową czy też „nacionalistyczną”<sup>41</sup> historią literatury.

Niewątpliwie wizje komparatystyki literackiej powstałe w XIX wieku – Goethego (ruch intelektualny) i Meltzla (przedsięwzięcie instytucjonalne) – wymierzone zostały przeciwko szerzącemu się nacjonalizmowi. W praktyce jednakże komparatystyka szybko przejmując błędy ówczesnej historii literatury i rodzi paradoksalnie kolejne nacjonalizmy (dość wspomnieć o konstatacjach np. Philarète’a Chasles’a, autora tekstu *Littérature étrangère comparée*<sup>42</sup>, który Damrosch uznaje za przejaw kryptonacjonalizmu, czy Josepha Texte’a w jego rozmaitych opracowaniach)<sup>43</sup>. Obraz komparatystyki pod tym względem niewiele zmienił się wraz z wkroczeniem w XX wiek, stąd też Welk podsumowuje sytuację dyscypliny w kategoriach paradoksu („Jest pewien paradoks w psychologicznej i społecznej motywacji uprawiania w ostatnim półwieczu «literatury porównawczej». Powstała ona jako reakcja przeciwko wąskiemu nacjonalizmowi większości badań dziewiętnastowiecznych, jako wyraz sprzeciwu wobec izolacjonizmu wielu historyków literatury francuskiej, niemieckiej, włoskiej, angielskiej itd.”<sup>44</sup>) i akcentuje przy tym najbardziej chyba dyskusyjny wymiar literaturoznawstwa porównawczego, który dzisiaj, w dobie globalnego kryzysu ekonomicznego, można by określać jako – *nolens volens* – księgowość kreatywną: „Ukryty jednak motyw patriotyczny wielu studiów komparatystycznych we Francji, w Niemczech, we Włoszech itd. doprowadził do powstania osobliwego systemu księgowości literackiej, zmierzającego do powiększenia zasług jakiegoś narodu przez udowodnienie maksymalnej ilości wpływów na inne narody, czy w bardziej subtelnej postaci, do udowodnienia, że własny naród autora przyswoił sobie i «zrozumiał» obcego mistrza pełniej niż inne narody”<sup>45</sup>. Do takiego właśnie działania komparatystycznego – imperializmu kulturowego – zachęca w latach 30. Paul van Tieghem w manifestie wpływoлогии, książce *La littérature comparée* (ukazała się po raz pierwszy w roku 1931 i miała później kilka wznowień). Proponuje on arbitralny, dyskusyjny z dzisiejszego punktu widzenia podział badań literaturoznaw-

<sup>41</sup> D. Damrosch, *Odrodzenie dyscypliny: światowe źródła komparatystyki*, op. cit., s. 170.

<sup>42</sup> Ph. Chasles, *Littérature étrangère comparée*, „Revue de Paris” 1835, nr 17, s. 238–262.

<sup>43</sup> Skądinąd Meltzl zauważał, iż pojęcie Goethego *Weltliteratur* zostało źle rozumiane przez niemieckiego historyka literatury i polityka Georga Gottfrieda Gervinusa, autora *Handbuch der Geschichte der poetischen National-literatur der Deutschen* (Paris 1843). Zob. H. Meltzl, *Vorläufige Aufgaben der vergleichenden Literatur*, op. cit., s. 179.

<sup>44</sup> R. Welk, *Kryzys literatury porównawczej*, przeł. I. Sieradzki [w:] R. Welk, *Pojęcia i problemy nauki o literaturze*, wybór i przedmowa H. Markiewicz, Warszawa 1979, s. 396 (zob. pierwodruk: R. Welk, *The Crisis of Comparative Literature* [w:] *Comparative Literature. Proceedings of the Second Congress of the International Comparative Literature Association* [University of North Carolina, September 8–12, 1958], t. 1, red. W. P. Friederich, Chapel Hill 1959, s. 149–159).

<sup>45</sup> R. Welk, *Kryzys literatury porównawczej*, przeł. I. Sieradzki [w:] R. Welk, *Pojęcia i problemy nauki o literaturze*, op. cit., s. 397–398.

czych, mianowicie wyodrębnienie trzech perspektyw: „literatury narodowej” (*la littérature nationale*), „literatury porównawczej” (*la littérature comparée*) oraz „literatury ogólnej” (*la littérature générale*). Jego wyjątkowy optymizm badawczy wynika przede wszystkim z przyjęcia elementarnego kryterium ilościowego, zgodnie z którym literatura narodowa ogranicza się do literatury jednego kraju, komparatystyka – do dwóch literatur, literatura ogólna z kolei nie podlega żadnym limitom, uwzględnia wszelkie istniejące literatury. Dla van Tieghemowskiej komparatystyki, jak widać, charakterystyczna okazuje się opresywna strategia badania stosunków binarnych między dwiema literaturami narodowymi<sup>46</sup>, powszechnie krytykowany od dawna gest kulturowego zawłaszczenia<sup>47</sup>.

Już w połowie XX wieku o niebezpieczeństwach nacjonalizmu czy krypto-nacjonalizmu w badaniach porównawczych mówi otwarcie wielu komparatystów: Erich Auerbach, Albert Guérard (komparatystyka, jego zdaniem, stanowi przeciwwagę dla „narodowej herezji”<sup>48</sup>), Wellek, Etiemble, Jost, na początku zaś wieku XXI – prawie wszyscy... David Damrosch przekonuje, że komparatystyka jest „lekarstwem na choroby nacjonalistycznego separatyzmu, szowinizmu i wzajemnej wrogości”<sup>49</sup>; Emily Apter dowodzi, iż komparatystyka literacka, zwłaszcza po 11 września 2001 roku, „nie ma przynależności narodowej”<sup>50</sup>, zaś Gayatri Ch. Spivak postuluje swoisty „przekład” – „równoważność językową”<sup>51</sup>.

Walkę z nacjonalizmem dyscypliny podejmuje na początku lat 50. komparatysta-wygnaniec Erich Auerbach, walkę, której istotę doskonale oddaje jedno ze zdań domykających tekst *Filologia literatury światowej*: „naszą filologiczną ojczyzną jest ziemia; nie może już nią być naród”<sup>52</sup>. Finalne konkluzje określają nowy paradygmat (*non nova, sed nove*): „Musimy w zmienionych okolicznościach wrócić do tego, co posiadała już przednarodowa kultura średniowiecza: do

<sup>46</sup> P. van Tieghem, *La littérature comparée*, Paris 1957, s. 170.

<sup>47</sup> Zob. np. R. Wellek, *Termin i istota literatury porównawczej*, przeł. A. Jaraczewski [w:] *idem, Pojęcia i problemy nauki o literaturze, op. cit.*, s. 69 (zob. R. Wellek, *The Name and Nature of Comparative Literature* [w:] *idem, Discriminations. Further Concepts of Criticism*, New Haven–London 1970, s. 1–36).

<sup>48</sup> A. Guérard, „Comparative Literature?”, „Yearbook of Comparative and General Literature” 1958, nr 7, s. 4.

<sup>49</sup> D. Damrosch, *Conclusion: World Enough and Time* [w:] *idem, What is World Literature?*, *op. cit.*, s. 282.

<sup>50</sup> E. Apter, *Nowa komparatystyka*, przeł. M. Dąbrowska [w:] *Niewspółmierność. Perspektywy nowoczesnej komparatystyki, op. cit.*, s. 559 (zob. pierwodruk: E. Apter, *A New Comparative Literature* [w:] *eadem, The Translation Zone. A New Comparative Literature*, Princeton–Oxford 2006, s. 243).

<sup>51</sup> G. Ch. Spivak, *Komparatystyka ekstremalna, op. cit.*, s. 132 i n.

<sup>52</sup> E. Auerbach, *Filologia literatury światowej*, przeł. A. Szewczukowa [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą. Antologia*, oprac. H. Markiewicz, t. 2, Kraków 1976, s. 214 (zob. pierwodruk: E. Auerbach, *Philologie der Weltliteratur* [w:] *Weltliteratur. Festgabe für Fritz Strich zum 70. Geburtstag*, red. W. Muschg, E. Staiger, Bern 1952, s. 39–50).

poznania, że duch nie jest narodowy”<sup>53</sup>. Auerbach, o czym świadczy sama formuła tytułowa *Philologie der Weltliteratur*, w sposób ewidentny nawiązuje do propozycji Goethego, powraca świadomie po ponad stu latach do idei niemieckiego poety. Dostrzega rozkład „wewnętrznych podstaw narodowego bytu”, zjawisko przyspieszenia asymilacji kultur – swoistą zapowiedź znacznie późniejszej teorii transkulturowości, i „proces koncentracji” (jego opis świetnie odpowiada wykładniom globalizacji w dzisiejszym świecie). Co jednak najważniejsze, ustala on nowy tryb działania komparatystycznego, które winno być rezultatem szerokiego horyzontu badacza, kierowania się „instynktem własnych zainteresowań”. To właśnie indywidualne podejście do interpretowania literatury, subiektywność interpretatora, jaką wyraża wyśmienicie Auerbachowska formuła *Ansatzpunkt*, okazują się kluczowe (w sposób szczególnie zaakcentował to Edward W. Said jako autor wstępu do jednego z wydań *Mimesis*<sup>54</sup>).

René Wellek w swojej wielokrotnie komentowanej przez rozmaitych literaturoznawców krytyce z lat 50. – *Kryzys literatury porównawczej* – dokonuje skrupulatnego bilansu dyscypliny. Dostrzega skądinąd wartość badań komparatystycznych i wytacza argumentację nieomal w duchu wykładu Ernsta R. Curtiusa<sup>55</sup> („Literaturze porównawczej przypada ogromna zasługa przezwyciężenia szkodliwej izolacji historii literatur narodowych; niewątpliwie słuszna (i poparta wielką ilością dowodów) jest jej koncepcja jednolitej zachodniej tradycji literackiej, zespolonej siecią niezliczonych związków”<sup>56</sup>, ale też odstawia zarazem ich poważne niedostatki. Komparatystykę literacką bez wahania nazywa „stojącą sardzawką”..., przy czym podkreślony zostaje fakt, iż van Tieghemowskie propozycje badawcze prowadzą tylko do *regressum ad infinitum*<sup>57</sup>. W takich okolicznościach upomina się badacz o humanizm w nawiązaniu do tradycji Goetheańskiego myślenia, wskazuje wprost ewentualne możliwości przełamania impasu, między innymi w oparciu o tezy Crocego, perspektywę formalizmu rosyjskiego, *New Criticism*, marksizmu czy psychoanalizy.

W latach 60. powrót do Goethego głosi również w typowy dla siebie sposób René Etiemble, przedstawiając problem w formie retorycznego pytania – *Czy należy zrewidować pojęcie Weltliteratur?* (to tytuł referatu wygłoszonego na IV Kongresie AILC we Fryburgu w roku 1964). Francuski komparatysta, po pierwsze, broni niemieckiego poetę przed absurdalnymi, tendencyjnymi wykładniami

<sup>53</sup> E. Auerbach, *Filologia literatury światowej*, przeł. A. Szewczukowa [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą. Antologia, op. cit.*, s. 214.

<sup>54</sup> Zob. E. W. Said, *Introduction to the Fiftieth-Anniversary Edition* [w:] E. Auerbach, *Mimesis. The Representation of Reality in Western Literature*, przeł. z niem. W. R. Task, Princeton–Oxford 2003, s. XXXII.

<sup>55</sup> E. R. Curtius, *Europäische Literatur und lateinisches Mittelalter*, Bern 1948 (zob. przekład: *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, przeł. i oprac. A. Borowski, Kraków 1997).

<sup>56</sup> R. Wellek, *Kryzys literatury porównawczej*, przeł. I. Sieradzki [w:] R. Wellek, *Pojęcia i problemy nauki o literaturze, op. cit.*, s. 392–393.

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 394.

(„w kwestii *Weltliteratur* Goethe nie mówi nic, co dałoby najmniejszy powód do widzenia w nim świadomego lub nieświadomego agenta imperializmu. Przeciwnie, sławiąc *Weltliteratur*, potępia *implicite* niemiecki nacjonalizm, a co za tym idzie, wszelki nacjonalizm”<sup>58</sup>); po drugie – przestrzega przed utożsamianiem literatury porównawczej z *Weltliteratur* („[...] jeśli literatura porównawcza ma jakieś punkty styczności z *Weltliteratur*, to wyłącznie jako droga do niej wiodąca, a nie jako jej odpowiednik”<sup>59</sup>); po trzecie – podnosi ważne kwestie etyczne; na wiele lat przed diagnozami, które dzisiaj znane są powszechnie za sprawą zwłaszcza badań postkolonialnych, formułuje następującą tezę: „Jest jednak niedopuszczalne, by ktoś, kto nie zdobył się na wysiłek przewyciężenia determinizmu związanego z miejscem swego urodzenia, zajmował się *Weltliteratur* czy po prostu literaturą”<sup>60</sup>. Etiemble, eksponujący znaczenie przekładu podobnie jak Goethe, marzy w istocie o nowej historii literatury (*nb.* opracowana powinna być, jego zdaniem, nie historia literatury, lecz historia literatur). Zakłada istnienie badań transdyscyplinarnych, stąd też „rzeczywista historia literatury, historia literatur” powstanie jako rezultat profesjonalizacji, wspólnej pracy grupy badaczy. Przewrotność Etiemble’a jest dobrze znana – gdy więc ma już na oku zespół młodych paryskich literaturoznawców zdolnych napisać w przyszłości ową „historię literatur”, zaskakuje ostateczną konkluzją: „A zatem w chwili, gdy *Weltliteratur* staje się wreszcie możliwa, staje się jednocześnie prawie niemożliwa”<sup>61</sup>.

### III. REAKTYWACJE *WELTLITERATUR*: LITERATURA ŚWIATOWA

Nieuchronny proces homogenizowania poszczególnych literatur w literaturę światową, co akcentuje między innymi Jonathan Culler, narzucony jest nie przez komparatystów, lecz samą literaturę<sup>62</sup> – „Światową Republikę Literatury”, by użyć adekwatnego określenia Pascale Casanovy. Dlatego też zasadniczy wydźwięk raportu Bernheimera ogranicza się – w przekonaniu Cullera – do podstawowego pytania: „jak literaturoznawstwo porównawcze powinno sobie radzić z «literaturą światową»”<sup>63</sup>, z hierarchiczną strukturą świata literackiego, której

<sup>58</sup> R. Etiemble, *Czy należy zrewidować pojęcie Weltliteratur?*, przeł. H. Igalson-Tygielska [w:] *Antologia zagranicznej komparatystyki literackiej*, *op. cit.*, s. 72.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 73.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 78.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 81. W takiej perspektywie nietrudno ocenić finalny rezultat takich znacznie później powstałych realizacji historii literatury, jak na przykład projektu Denisa Holliera (*A New History of French Literature*, red. D. Hollier, Cambridge, Mass 1989; wyd. francuskie: *Nouvelle Histoire de la Littérature Française*, red. D. Hollier, Paris 1993).

<sup>62</sup> J. Culler, *Comparative Literature, At Last* [w:] *Comparative Literature in the Age of Globalization*, *op. cit.*, s. 245–246 (zob. także J. Culler, *Comparative Literature, At Last* [w:] *idem, The Literary in Theory*, Stanford 2007, s. 248–267).

<sup>63</sup> J. Culler, *Comparative Literature, At Last* [w:] *Comparative Literature in the Age of Globalization*, *op. cit.*, s. 242.

charakterystykę przedstawia Casanova w jednym z rozdziałów *La République mondiale des Lettres*<sup>64</sup>. Nowoczesną komparatystykę, zdaniem Davida Damroscha, otwierają „[...] linie powiązań przebiegające w poprzek skonfliktowanych granic narodów i kultur oraz nowe linie porównań biegnące w poprzek utrzymujących się w literaturze światowej podziałów na hiperkanon i antykanon”<sup>65</sup>; inaczej mówiąc: szeroko rozumiany dialog interkulturowy oraz wszelkie próby przeciwstawienia się hegemonii hiperkanonu. Autor książki *What is World Literature?* (Princeton 2003) zajmuje umiarkowane stanowisko w kwestii literatury światowej<sup>66</sup>, rozpatruje ją w trzech aspektach, mianowicie obiegu czytelnictwa, przekładu oraz produkcji literackiej. Fenomen literatury światowej (fenomen zarazem wspólnotowy i indywidualny) przybliża, posługując się trójczłonową definicją:

- „1. Literatura światowa to eliptyczna refrakcja literatur narodowych;
2. Literatura światowa to twórczość, która zyskuje w przekładzie;
3. Literatura światowa to nie ustalony kanon tekstów, lecz tryb lektury: forma bezinteresownego zaangażowania w światy spoza naszego własnego miejsca i czasu”<sup>67</sup>.

Argument pierwszy – dotyczący eliptycznej refrakcji literatur narodowych – oznacza w przypadku literatury światowej współistnienie (konflikt) tychże literatur. Współistnienie, by raz jeszcze powtórzyć za Cullerem, podyktowane nie rzeczywistością czy praktyką akademicką, ale samą naturą literatury, która rodzi się w określonej przestrzeni narodowej i zachowuje znamiona swego pochodzenia również w przestrzeni literatury światowej. Damrosch ujmuje istotę całego zjawiska w kategoriach eliptycznej refrakcji (ściślej: ma na uwadze figurę elipsy i „podwójną refrakcję”, mianowicie zachodzącą w obrębie kultury docelowej i kultury źródłowej), dowodząc, iż jej dynamika jest zupełnie inna niż w przypadku, jak to nazwał niegdyś Wellek, „handlu zagranicznego dwu literatur”<sup>68</sup>. Drugi argument służy wyeksponowaniu roli przekładu w sytuacji literatury światowej i kluczowego znaczenia w aktualnej nauce translatologii (idzie o radykalną zmianę w postrzeganiu literackich przekładów – traktowanie ich w sposób autonomiczny, nie zaś o zawłaszczenie, dochodzenie do głosu niegdysiejszych

<sup>64</sup> P. Casanova, *Principes d'une histoire mondiale de la littérature* [w:] e a d e m, *La République mondiale des Lettres* [1999], Paris 2008, s. 27–74.

<sup>65</sup> D. Damrosch, *Literatura światowa w dobie postkanonicznej i hiperkanonicznej*, przeł. A. Tenczyńska [w:] *Niewspółmierność. Perspektywy nowoczesnej komparatystyki*, op. cit., s. 380 (zob. pierwodruk: D. Damrosch, *World Literature in a Postcanonical, Hypercanonical Age* [w:] *Comparative Literature in the Age of Globalization*, op. cit., s. 43–53).

<sup>66</sup> Zob. także D. Damrosch, *How to Read World Literature. How to Study Literature*, Oxford 2009.

<sup>67</sup> D. Damrosch, *Conclusion: World Enough and Time* [w:] i d e m, *What is World Literature?*, op. cit., s. 281.

<sup>68</sup> R. Wellek, *Kryzys literatury porównawczej*, przeł. I. Sieradzki [w:] R. Wellek, *Pojęcia i problemy nauki o literaturze*, op. cit., s. 393.

kosmopolitycznych zapędów). Argument trzeci z kolei dotyczy trybu lekturowego, który otwiera perspektywę, jak można by dzisiaj powiedzieć, dialogu interkulturowego (wyjątkowo trafna wydaje się definicja proponowana przez Damroscha: „forma bezinteresownego zaangażowania w światy spoza naszego własnego miejsca i czasu”). Amerykański komparatysta – w konsekwencji przyjętych założeń – rezygnuje z kanonu, akceptuje czytanie zarówno intensywne (ograniczone do kilku tylko utworów), jak i ekstensywne (odnoszące się do wielu dzieł), skłonny jest mówić co najwyżej o „mikrokanonach”. Opowiada się ostatecznie za badaniami transdyscyplinarnymi, a za ich dobry przykład uznaje wspomnianą wcześniej serię porównawczej historii literatury, ukazującą się od paru dekad pod auspicjami AILC.

Własny projekt „literatury światowej” Damrosch najwyraźniej sytuuje w polu najnowszej komparatystyki kulturowej. Podobnie, w moim przekonaniu, postępuje Franco Moretti<sup>69</sup>, przy czym – po pierwsze – zrywa on i z tradycyjną historią literatury (interesuje go bowiem, by przywołać prowokacyjną tezę, „bardziej racjonalna historia literatury”<sup>70</sup>), i z tradycyjną komparatystyką literacką, po drugie – rozróżnia skrupulatnie literaturę światową i dawną literaturę porównawczą (ta ostatnia, według jego oceny, ma skromniejszy zakres – ogranicza się wyłącznie do Europy Zachodniej, koncentruje się... „wokół Renu”)<sup>71</sup>. Wielokrotnie formułowane przez Morettiego propozycje literatury światowej – innej historii literatury – są niewątpliwie mocno dyskusyjne<sup>72</sup>, stąd też spotykają się z wieloma zarzutami. Najwięcej kontrowersji wzbudza samo podejście do literatury, prezentowane między innymi w tekście *Conjectures on World Literature* z roku 2000, w książce *La letteratura vista da lontano* (Torino 2005) czy w artykule *Evolution, World-Systems, Weltliteratur*<sup>73</sup> z roku 2006. Włoski badacz, analizując międzynarodowy obieg literacki i tworząc inną socjologię literatury<sup>74</sup>, poprzestaje na kryterium ilościowym: zajmują go operacje liczenia,

<sup>69</sup> Dość powiedzieć, iż na przykład francuski przekład tekstu *Conjectures on World Literature* („New Left Review” 2000, nr 1, s. 55–67) poprzedza autor uwagą: „Chciałbym tutaj skomentować intelektualne fundamenty literatury porównawczej” (F. Moretti, *Hypothèses sur la littérature mondiale*, przeł. na fr. R. Micheli, „Études de Lettres” 2001, nr 2, s. 9). Tekst w wersji angielskiej został wygłoszony przez Morettiego w trakcie konferencji „Comparative Literature: The Intellectual Foundations” (University of Columbia, luty 1999).

<sup>70</sup> F. Moretti, *Graphs, Maps, Trees. Abstract Models for a Literary History*, London–New York 2005, s. 4.

<sup>71</sup> F. Moretti, *Conjectures on World Literature*, op. cit., s. 54.

<sup>72</sup> Zob. np. M. Escola, *Voir de loin. Extension du domaine de l’histoire littéraire*, „La Revue Internationale des Livres et des Idées” 2008, nr 5 (mai–juin).

<sup>73</sup> F. Moretti, *Evolution, World-Systems, Weltliteratur* [w:] *Studying Transcultural Literary History*, op. cit., s. 113–121 (także [w:] *The Princeton Sourcebook in Comparative Literature: From the European Enlightenment to the Global Present*, red. D. Damrosch, N. Melas, M. Buthelezi, Princeton–Oxford 2009, s. 399–408).

<sup>74</sup> F. Moretti, *Graphes, cartes et arbres. Modèles abstraits pour une autre histoire de la littérature*, op. cit., s. 92.

układania w serie, wykresy, mapy, drzewa *etc.* Nie zapomina przy tym nigdy, że literatura funkcjonuje na wzór kapitalizmu, że formy literackie odzwierciedlają relacje społeczne i napięcia polityczne, że analiza formalna na swój sposób jest zawsze analizą władzy. Dlatego literatura światowa stanowi, w jego przekonaniu, „system *wariacji*”<sup>75</sup>, rezultat nieuchronnych interferencji literackich, w przypadku których, jak wcześniej dowodził Itamar Even-Zohar<sup>76</sup>, nie zachodzi żadna symetria.

Autor innej historii literatury, chcąc nie chcąc, powraca, oczywiście, do myśli Goethego, do „starych ambicji *Weltliteratur*”<sup>77</sup>, pozostaje obsesyjnie przy założeniu, iż literatura światowa nie jest przedmiotem (to podstawa tworzenia wszelkich kanonów), lecz „problemem” wymagającym zastosowania nowych metod krytycznych. Czytelnym emblematem nowego podejścia do literatury staje się formuła „czytania z dystansu”<sup>78</sup> – *distant reading*, traktowana jako warunek poznania<sup>79</sup> (oznacza on nie tylko zarzucenie praktyk *close reading*, ale też zakwestionowanie wielu tradycyjnych optyk literaturoznawczych). W *Graphs, Maps, Trees. Abstract Models for a Literary History* widać doskonale, że Morettiego w zasadzie interesują całości i relacje w skali makro. Wykorzystuje więc chętnie nieliteraturoznawcze metody („metody ogólne”), posługując się a to wykresami zaczerpniętymi wprost z tzw. historii ilościowej, historii ekonomicznej (w ten sposób tłumaczy na przykład rozwój powieści w Anglii), a to – na wzór nauk geograficznych – mapami (metodę stosuje w *Atlas of the European Novel 1800–1900*<sup>80</sup>), a to – z inspiracji teorią ewolucji i neodarwinizmem – drzewami (analizuje wedle takiego schematu rezonans powieści kryminalnych Conan Doyle’a czy fenomen międzynarodowej ekspansji mowy pozornie zależnej).

Przy takich założeniach historia literatury – tworzona, jak to przewrotnie nazywa Moretti, „z drugiej ręki”, unikająca bezpośredniego związku z tekstami... – staje się czymś zupełnie innym niż jej dotychczasowa postać, okazuje się nade wszystko przeciwieństwem historiografii narodowej. Konflikt literatury światowej z literaturą narodową objaśnia włoski literaturoznawca nie bez inwencji, bowiem sięga po metafory „drzewa” („drzewa filogenetycznego” w rozumieniu Darwinowskim) oraz „fali” (w znaczeniu interesującym tyleż językoznawstwo, co genetykę bądź archeologię). Te dwie skrajnie różne, nieprzystające względem siebie metafory pozwalają uchwycić, jego zdaniem, dwa mechanizmy: przecho-

<sup>75</sup> F. Moretti, *Conjectures on World Literature*, *op. cit.*, s. 64.

<sup>76</sup> Zob. I. Even-Zohar, *Laws of Literary Interference*, „Poetics Today” 1990, s. 62.

<sup>77</sup> F. Moretti, *Conjectures on World Literature*, *op. cit.*, s. 54.

<sup>78</sup> Ta praktyka lekturowa została objaśniona przez Morettiego już w tekście *Conjectures on World Literature*. Na marginesie warto dodać, iż dla jego przeciwników założenie „czytania z dystansu” (*distant reading*) skutkuje w ostatecznej konsekwencji paradoksem, który zawarł Pierre Bayard w tytule książki *Comment parler des livres que l'on n'a pas lus?* (Paris 2007) (zob. przedkład: *Jak rozmawiać o książkach, których się nie czytało?*, przeł. M. Kowalska, Warszawa 2008).

<sup>79</sup> F. Moretti, *Conjectures on World Literature*, *op. cit.*, s. 57.

<sup>80</sup> F. Moretti, *Atlas of the European Novel 1800–1900*, London–New York 1998.



dzenie od jedności do różnorodności („drzewo” ilustruje na przykład wyodrębnianie się języków europejskich z pnia indoeuropejskiego) oraz od różnorodności do jedności („fala” ilustruje na przykład nieograniczoną ekspansję filmów hollywoodzkich czy języka angielskiego w dzisiejszym świecie). Kultura światowa – a to tutaj zasadnicza teza – podporządkowana jest bez wyjątku tym dwóm mechanizmom, których działanie najlepiej widać w przypadku państw narodowych (funkcjonują na wzór „drzewa”) oraz rynków finansowych rozwijających się lub podlegających recesji (funkcjonują na wzór „fali”). Nietrudno zarazem o wykorzystanie tego modelu i w innym wymiarze: otóż pierwsza metafora może charakteryzować z powodzeniem literaturę narodową, druga – literaturę światową. Jak konkluduje Moretti, stawiane przy tym pytania: naród czy świat?, „drzewo” czy „fala”? – mają czysto retoryczną wymowę: „literatura narodowa jest dla tych, którzy widzą drzewa; literatura światowa dla tych, którzy widzą fale”<sup>81</sup>.

W tekście *Ewolucja, systemy-światy, „Weltliteratur”*, wygłoszonym na konferencji sztokholmskiej w roku 2004, autor koncepcji „czytania z dystansu” podsumowuje swoje wcześniejsze propozycje i sygnalizuje brak możliwości sformułowania jednej definicji „literatury światowej”, mimo iż to określenie funkcjonuje w humanistyce od blisko dwóch stuleci<sup>82</sup>. Odwołując się do teorii ewolucji (procesów różnicowania, specjacji) oraz teorii systemów-światów (procesów ujednoczenia, dyfuzji) rozróżnia ostatecznie jej dwa rodzaje. „Pierwsza *Weltliteratur*”, w jego przekonaniu, doskonale wpisuje się w model ewolucji, „druga *Weltliteratur*” z kolei – w model teorii systemów-światów. Dwie odmienne realizacje literatury światowej uwarunkowane są historycznie: o ile pierwsza dominuje do XVIII wieku, przejawia się mozaiką oddzielnych, lokalnych kultur literackich, powstaje w drodze różnicowania, o tyle druga dochodzi do głosu w późniejszym okresie jako rezultat unifikacji międzynarodowej przestrzeni literackiej. W drugim wypadku, co podkreśla Moretti, chodzi już nie tyle o literaturę światową, ile płynny „system literatury światowej”. Krótko konkludując, teoria systemów-światów pozwala dostrzec i pojąć proces ujednoczenia – pozorną „jedność” – literatury światowej (dla włoskiego badacza jest ona zawsze „jedna i nierówna”), jedność, której w zupełnie innych warunkach geopolitycznych domagał się niegdyś Goethe w swojej wizji *Weltliteratur*.

#### IV. KONSTELACJE KOMPARATYSTYCZNE

Kwestia to dzisiaj oczywista, że nowa komparatystyka – komparatystyka kulturowa – zwalcza stare, etnocentryczne literaturoznawstwo porównawcze, natomiast ponowoczesna historia literatury (w istocie interpretacja literacka<sup>83</sup>, jak

<sup>81</sup> F. Moretti, *Conjectures on World Literature*, op. cit., s. 68.

<sup>82</sup> F. Moretti, *Evolution, World-Systems, Weltliteratur*, op. cit., s. 113.

<sup>83</sup> Zgodnie z wykładnią Paula de Mana: „By stać się dobrymi historykami literatury, musimy pamiętać, że to, co zwykle nazywamy historią literatury, ma niewiele – jeżeli w ogóle – wspólnego

utrzymuje Paul de Man) – tradycyjną (narodową) historię literatury i że przenikają się owe formacje w wymiarze intelektualnym oraz instytucjonalnym. Jeśli uwzględnić w kontekście dwóch komparatystyk (tradycyjnej i kulturowej) sytuację historii literatury wraz z jej aktualnym „przesileniem”<sup>84</sup>, nietrudno pokusić się o najprostszą typologię związków, dostrzec w tyglu rozmaitych relacji cztery elementarne możliwości.

Po pierwsze, relację na linii tradycyjna komparatystyka literacka – tradycyjna (narodowa) historia literatury, a zatem przypadek kontynuacji, wzmocnienia czy – jak nazwane to zostało wcześniej – inkluzyj. Wydaje się, że ta relacja z punktu widzenia naszej aktualnej rzeczywistości geopolitycznej określa zamknięty historycznie rozdział związków, typowych dla realiów i nauki XIX wieku. *Status quo ante (bellum)* gwarantuje jednak „naukowy” charakter dyscypliny, instytucjonalną samodzielność (paradoks polega na tym, iż zapomina się w tym wypadku o przeszłości „dyscypliny poza dyscypliną”, co potwierdziła ostatnio chociażby rozmowa polskich literaturoznawców na temat stanu komparatystyki, opublikowana w krakowskim „Wielogłosie”<sup>85</sup>). Otóż, tradycyjna historia literatury podejmuje próbę ustanowienia „idealnej biblioteki”, zamkniętego kanonu, który tradycyjna komparatystyka literacka wzmacnia, zmierzając w stronę Uniwersytetu Doskonałości. Oczywiście, teza Etiemble’a, że chodzi tu tylko o efekty źle pojmowanego lansonizmu: „czcze kompilacje biograficzne, sprawy anegdotyczne, marginesowe [...]”<sup>86</sup> – jest mocno przerysowana.

z literaturą; to natomiast, co nazywamy interpretacją literacką – zakładając, że mamy do czynienia z dobrą interpretacją – jest w rzeczywistości historią literatury” (P. de Man, *Historia literatury i nowoczesność w literaturze*, przeł. J. Goślicki, „Teksty” 1973, nr 5, s. 140; zob. P. de Man, *Literary History and Literary Modernity* [w:] i d e m, *Blindness and Insight. Essays in the Rhetoric of Contemporary Criticism*, Minneapolis 21983, s. 165).

<sup>84</sup> Ten problem stał się od jakiegoś czasu przedmiotem szczególnego zainteresowania i polskich literaturoznawców, zob. m.in.: T. Wałas: *Czy jest możliwa inna historia literatury?*, Kraków 1993; *Historia literatury w przebudowie* [w:] *Polonistyka w przebudowie: literaturoznawstwo – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja*, t. 2, red. M. Czermińska i in., Kraków 2005, s. 429–443; *Historia literatury w perspektywie kulturowej – dawniej i dziś* [w:] *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*, red. M. P. Markowski, R. Nycz, Kraków 2006, s. 93–135; „Inna historia literatury jest możliwa”, z Teresą Walas rozmawiają Tomasz Mackiewicz i Agnieszka Wnuk, „Tekstualia” 2010, nr 3 (*Czas utracony? Koniec historii literatury?*), s. 89–100; M. Załęski, *Jak możliwa jest dziś historia literatury?* [w:] *Z perspektywy końca wieku. Studia o literaturze i jej kontekstach*, red. J. Abramowska, A. Brodzka, Poznań 1997, s. 47–61; W. Bołeck: *Czym stała się dziś historia literatury* [w:] i d e m, *Polowanie na postmodernistów (w Polsce) i inne szkice*, Kraków 1999, s. 350–372; *Pytania o przedmiot literaturoznawstwa*, „Teksty Drugie” 2005, nr 1–2, s. 11–21; R. Nycz: *O przedmiocie studiów literackich – dziś*, „Teksty Drugie” 2005, nr 1/2, s. 175–187; *Możliwa historia literatury*, „Teksty Drugie” 2010, nr 5, s. 167–184.

<sup>85</sup> *Rozmowa „Wielogłosu”. O problemach współczesnej komparatystyki rozmawiają Maria Korytowska, Marta Skwara, Olga Płaszczewska, Bogusław Bakuła, Tomasz Bilczewski, Andrzej Borowski, Andrzej Hejmej i Tadeusz Sławek*, op. cit., s. 7–38.

<sup>86</sup> R. Etiemble, *Porównanie to jeszcze nie dowód*, przeł. W. Błońska [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą. Antologia*, op. cit., s. 220 (zob. R. Etiemble, *Comparaison n’est pas raison. La Crise de la littérature comparée*, Paris 1963, s. 59–115).

Po drugie, wyodrębnić trzeba relację na linii komparatystyka kulturowa – tradycyjna historia literatury, a zatem przypadek ewidentnej opozycji. To horyzont myślenia wielu dzisiejszych komparatystów, zwolenników literatury światowej (Damroscha czy poniekąd Morettiego). O ile jedna dziedzina proponuje „mikrokanony” i przewycięzanie za wszelką cenę „postkolonialnego hiperkanonu”<sup>87</sup>, o tyle druga kontynuuje niezmiennie zainteresowanie klasycznym kanonem historycznoliterackim, krytykując z kolei komparatystykę kulturową, która jawi się jako działalność nieliteraturoznawcza, a nawet nienaukowa (doświadczył zresztą takich zarzutów już Auerbach, mocno krytykowany przez wielu filologów za zbyt ogólne podejście do literatury prezentowane w *Mimesis*; doświadcza dzisiaj podobnych zarzutów Moretti).

Po trzecie, odnotować należy ostry konflikt pomiędzy tradycyjną (narodową) komparatystyką literacką i ponowoczesną historią literatury – to także przypadek ewidentnej opozycji. Ta relacja pozornie tylko jest nielogiczna. Z jednej strony – plasują się zwolennicy w jakiejś mierze anachronicznych nurtów dzisiejszej komparatystyki (dominuje tu charakterystyczne spojrzenie na rzeczywistość kulturową, mianowicie ucieczka od współczesności), z drugiej – niektórzy historycy literatury, sięgający w przeszłość literaturoznawstwa porównawczego, by w konsekwencji zakwestionować sens istnienia tego rodzaju mocno przestarzałej dyscypliny w najnowszej nauce (dobrym przykładem byłaby tu krytyka polskiej komparatystyki wyrażana przy różnych okazjach przez Michała P. Markowskiego).

I wreszcie – po czwarte – dostrzec by trzeba zaskakującą relację komparatystyki kulturowej i ponowoczesnej historii literatury („innej”, „słabej”, „kulturowej”, „transkulturowej” *etc.*), którą nazwałbym na początku przypadkową unią. W gruncie rzeczy interesuje mnie nie cała pobieżnie naszkicowana typologia, ale ten czwarty przypadek, dla którego pozostałe stanowią tylko niezbędny punkt odniesienia. W tym wypadku unieważniona zostaje inkluzja, a tym bardziej – opozycja, obydwie modele tkwią w stanie zawieszenia. Można sądzić na pierwszy rzut oka, że propozycje w obydwu nurtach badawczych stają się tożsame, że nie istnieje potrzeba ich rozróżniania i, w rezultacie, zachowywania dwóch („synonimicznych”) formuł. Oczywiście, najnowszą komparatystykę literacką – podobnie jak ponowoczesną historię literatury – cechuje w erze interpretacji permanentny stan niestabilności<sup>88</sup>, do czego przyczyniają się próby zerwania z finalnością, uporządkowaniem, projektami niegdysiejszych monografii, syntez historycznoliterackich, wysiłkami ostatecznego ustalania prądów, okresów, szkół, rodzajów i gatunków literackich *etc.* Mówić należałoby jednak o postępującym procesie konwergencji, bo różnica istnieje, choć okazuje się subtelną i dodatkowo skomplikowaną aktualną sytuacją słabości komparatystyki,

<sup>87</sup> D. Damrosch, *Literatura światowa w dobie postkanonicznej i hiperkanonicznej*, *op. cit.*, s. 374.

<sup>88</sup> Zob. A. Hejmej, *Niestabilność komparatystyki*, *op. cit.*, s. 68 i n.

która w przekonaniu Cullera spowodowana jest między innymi przejmowaniem przez innych badaczy zapatrywań komparatystów<sup>89</sup> (warto w tym miejscu przypomnieć, iż zbliżanie się sposobu działania współczesnego historyka literatury do sposobu działania komparatysty skomentował mimochodem Włodzimierz Bolecki w czasie Zjazdu Polonistów w roku 1995<sup>90</sup>).

Wspomniana różnica dotyczy niewątpliwie szerszego zakresu badań (to punkt widzenia na przykład Henry'ego H. H. Remaka<sup>91</sup>): komparatystyka kulturowa stawia dzisiaj w centrum uwagi między innymi kwestie przekładu i nowych studiów nad przekładem, kwestie interdyscyplinarności<sup>92</sup>, wszelkie zjawiska współczesnej kultury (inna to już sprawa, iż te tendencje badawcze próbuje szybko przechwytywać historia literatury). Różnica między dzisiejszą komparatystyką kulturową i ponowoczesną historią literatury bierze się zarazem i z czegoś innego, wiąże się mianowicie z doświadczeniami życiowymi, zwłaszcza takich komparatystów, jak Auerbach, Said czy Spivak. Nie ulega wątpliwości, że potrzeba komparatystyki kulturowej wynika aktualnie nie tylko z fenomenu literatury światowej, międzynarodowych transferów literackich, lecz również ze specyficznego, indywidualnego doświadczenia poszczególnych komparatystów. Te dwa zasadnicze powody dalszego trwania przy komparatystyce, „dyscyplinie poza dyscypliną”, odnotowuje precyzyjnie Culler, twierdząc, iż decyduje o tym w jakiejś mierze sytuacja literatury światowej i przede wszystkim sytuacja współczesnego człowieka: „doświadczenie poliglotyzmu” oraz – rozumiana w sposób nowoczesny – „idea kosmopolityzmu”<sup>93</sup>. Literaturoznawca amerykański wskazuje dwa typy komparatystów, w zależności od kształtujących ich okoliczności życiowych: jeden typ narzuca i warunkuje rzeczywistość (e)migracji (ten wy-

<sup>89</sup> Zob. J. Culler, *Comparative Literature, At Last* [w:] *Comparative Literature in the Age of Globalization*, op. cit., s. 237.

<sup>90</sup> Jak stwierdza Bolecki: „[...] współczesny historyk literatury nie tyle szuka kryteriów skalania i syntetyzowania, co kryteriów analogii i porównań. Nie tyle syntetyzuje, co mnoży konteksty. Stąd coraz większa kariera komparatystyki literackiej opartej nie na tradycyjnych kryteriach literatur narodowych, lecz na czynnikach innego typu: na uniwersaliach związanych z mitami i archetypami, kreacjami podmiotu, relacjami pomiędzy różnymi formami przemocy a jej obiektami, wreszcie na takich kategoriach, jak płeć (także kulturowa, tzw. *gender*), mniejszość – większość, natura – kultura, wielokulturowość etc.” (W. Bolecki, *Czym stała się dziś historia literatury* [w:] *idem, Polowanie na postmodernistów (w Polsce) i inne szkice*, op. cit., s. 368).

<sup>91</sup> Zdaniem Remaka: „Nie istnieją żadne zasadnicze różnice pomiędzy metodami badań w obrębie literatury narodowej a metodami komparatystyki [...]. Istnieją jednak przedmioty badań z zakresu komparatystyki (na przykład ogólne: zbliżenie lub oddalenie różnych kultur, czy szczegółowe: problem przekładu), które wykraczają poza zasięg literatury narodowej” (H. H. H. Remak, *Literatura porównawcza – jej definicja i funkcja*, przeł. W. Tuka [w:] *Antologia zagranicznej komparatystyki literackiej*, op. cit., s. 29).

<sup>92</sup> Zob. np. H. H. H. Remak, *Origins and Evolution of Comparative Literature and Its Interdisciplinary Studies*, „Neohelicon” 2002, nr 1, s. 245–250.

<sup>93</sup> J. Culler, *Comparative Literature, At Last* [w:] *Comparative Literature in the Age of Globalization*, op. cit., s. 246.

miar komparatystyki XX wieku wyeksponował George Steiner w wykładzie oksfordzkim *Czym jest komparatystyka porównawcza?*<sup>94</sup>), drugi staje się rezultatem dobrowolnego, indywidualnego wyboru, ucieczki od „amerykańskiego prowincjonalizmu”, a szerzej: ucieczki od wszelkiego „prowincjonalizmu”, rezultatem bezinteresownego dialogu interkulturowego.

W tym kontekście łatwo zrozumieć potrzebę reaktywacji idei *Weltliteratur* w XX wieku (a zwłaszcza pod koniec XX i na początku XXI), potrzebę, która okazuje się w rzeczywistości tyleż ewidentna, co dyskusyjna. Literaturę światową, jak widać chociażby na przykładzie działań Damroscha i Morettiiego, można konstruować (sic!) na wiele różnych sposobów oraz sytuować w perspektywie czy to komparatystyki kulturowej, czy to ponowoczesnej historii literatury. Jako jednak projekt z gruntu utopijny, budzi ona od dawna sceptycyzm rozmaitych literaturoznawców: nie tylko Etiemble’a (przewrotnie uznającego pomysł za konieczny, lecz prawie niemożliwy do zrealizowania), nie tylko Cullera (badacz – *faute de mieux* – jest umiarkowanym zwolennikiem literatury światowej, zgadza się z opinią, iż literatura światowa pozostaje pod niektórymi względami projektem beznadziejnym, być może niemożliwym z racji „makdonaldyzacji”<sup>95</sup>, czyli dzisiejszego sposobu Ameryki na skolonizowanie różnych innych kultur), nie tylko Djelala Kadira (z powodu ryzyka instrumentalizacji poszczególnych literatur świata, potencjalnych obiektów neokolonialnej uzurpacji i imperialnego podporządkowania), nie tylko, co rozumiałe, Spivak, ale też jej głównych teoretyków, jak na przykład Damroscha, przestrzegającego przed niebezpieczeństwem „kryptonacjonalizmu”. Diagnoza Spivak, która otwarcie krytykuje i etnocentryczny nurt komparatystyki, ukształtowany w XIX wieku, i aktualny nurt umiarkowanej komparatystyki kulturowej, w tym i literaturę światową, okazuje się jednoznaczna – powyższe propozycje uznane zostają za kontynuację tego samego paradygmatu myślenia o współczesnym świecie. Projekt komparatystyki ekstremalnej, formułowany po ogłoszeniu „śmierci dyscypliny”, wspiera się więc na bardziej radykalnych przesłankach, wynika ze szczególnego rodzaju wrażliwości postkolonialnej: „[...] logiczną konsekwencją swobodnego definiowania granic komparatystyki literackiej winno być otwarcie jej na możliwość badania wszystkich literatur, z zachowaniem językowej i historycznej ścisłości. Innymi słowy – równe szanse dla wszystkich”<sup>96</sup>. W tej sytuacji podstawowe

<sup>94</sup> G. Steiner, *Czym jest komparatystyka literacka?*, przeł. A. Matkowska [w:] *Niewspółmierność. Perspektywy nowoczesnej komparatystyki*, op. cit., s. 517 (zob. G. Steiner, *What is Comparative Literature?* [w:] idem, *No Passion Spent: Essays 1978–1995*, New Haven–London 1996, s. 142–159).

<sup>95</sup> J. Culler, *Comparative Literature, At Last* [w:] *Comparative Literature in the Age of Globalization*, op. cit., s. 245.

<sup>96</sup> G. Ch. Spivak, *Przekraczanie granic*, przeł. E. Kraskowska [w:] *Niewspółmierność. Perspektywy nowoczesnej komparatystyki*, op. cit., s. 166 (zob. G. Ch. Spivak, *Crossing Borders* [w:] eadem, *Death of a Discipline*, op. cit., s. 5).

wydają się najogólniejsze pytania o etykę i politykę, o charakter komparatystycznego działania: jak badać bez porównania?, w jaki sposób nie porównywać?, skoro „wielkie sieci powiązań powstają na bazie wykluczeń”<sup>97</sup>. Komparatystyka ekstremalna, jak nietrudno stwierdzić, wiele rozwiązuje w naszym przypadku – pod jej egidą nowa czy też inna historia literatury nie powstanie.

Andrzej Hejmej

COMPARATIVE LITERATURE STUDIES  
AND (AN ALTERNATIVE) HISTORY OF LITERATURE

Summary

This article examines the relationship between comparative studies and history of literature. While paying special attention to the present-day condition of these two disciplines, the author surveys various approaches, formulated since the early 19th century, which sought to break with the traditional, national model of the history of literature and the ethnocentric model of traditional comparative studies, driven by an impatience with both nationalism and crypto-nationalism. In this context he focuses on the most recent projects of literary history like ‘comparative history of literature’, ‘international history of literature’, ‘transcultural history of literature’, or ‘world literature’ – all of which are oriented towards the international dimension of literary history. The article explores the possible reasons for the late 20th and early 21st-century revival of Goethe’s idea of *Weltliteratur* (in the critical thought of Pascal Casanova, David Damrosch, and Franco Moretti) and the recent vogue for ‘alternative’ histories of literature produced under the auspices of comparative cultural studies. At the same time it voices some skepticism about the radical reinvention of comparative studies (along the lines of Gayatri Chakravorty Spivak’s *Death of a Discipline*).

<sup>97</sup> G. Ch. Spivak, *Komparatystyka ekstremalna*, *op. cit.*, s. 131.